



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XI: 2013

Nr 28 (368)

Data odczytu: 16.10.2013 r.

Data wydania: 16.10.2013 r.

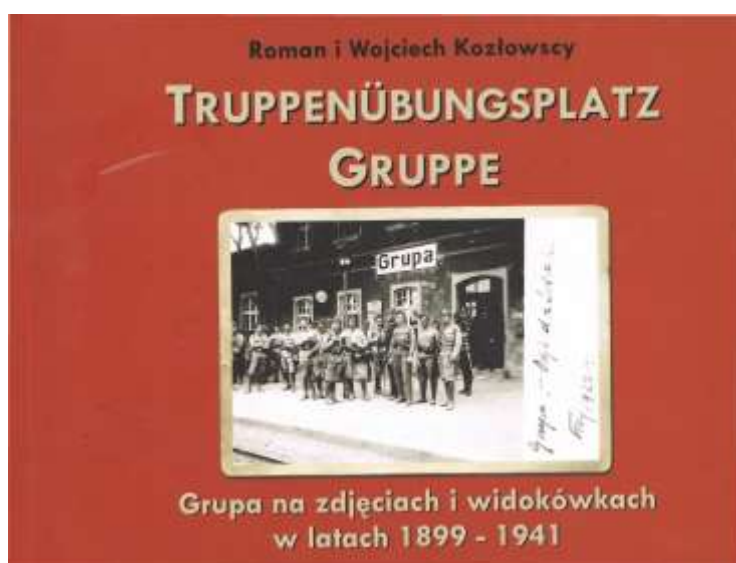
928. spotkanie

Roman Kozłowski

Grupa – Plac Ćwiczeń

Na rynku wydawniczym od bez mała roku obecne jest opracowanie, zatytułowane jak wyżej, które powstało w oparciu o zbiory starych zdjęć i widokówek z dawnego obozu ćwiczeń w Grupie. To one były inspiracją do powstania książki, która poza bogatą ikonografią zawiera też garść istotnych dla Grupy faktów, które tworzyły jej bogatą historię. Pierwsze widokówki, które nabyliśmy na aukcjach, niezwykle nas urzekły i zainicjowały naszą pasję kolekcjonowania właśnie tych pamiątek. Dziś nasz zbiór liczy ponad 100 pocztówek i starych zdjęć oraz innych pamiątek historycznych, bezpośrednio związanych z Grupą, z których większość chcemy Państwu pokazać na kartach tej publikacji. Te magiczne obrazy zatrzymane w czasie, daty na datownikach, informacje na odwrocie pocztówek i zdjęć, kierowane do rodzin od żołnierzy tu służących w różnych okresach czasowych oraz inne szczegóły, inspirowały nas do odkrywania i poszukiwania coraz to nowych informacji, które dotyczyły Grupy z dawnych lat. Okazało się, że ta niewielka miejscowość, niejednokrotnie pomijana na mapach Polski, leżąca na skraju Borów Tucholskich, w gminie Dragacz w woj. kujawsko-pomorskim posiada niezwykle bogatą

metrykę historyczną. Nigdy wcześniej nie przypuszczaliśmy, że w naszych poszukiwaniach dotrzemy aż tak daleko. Nasz upór i wytrwałość powodowały, że z dnia na dzień mieliśmy coraz to więcej informacji, bezpośrednio związanych z Grupą. Pochodziły one z różnych źródeł, mających kapitalne znaczenie dla kształtu i treści naszego opracowania. Istotnym narzędziem naszych poszukiwań poza słowem pisa-



nym, były przekazy ustne starszych, nieżyjących już mieszkańców Grupy, uzyskiwane od nich przez nas w różnych okresach. Pisząc tą pracę, nie koncentrowaliśmy swojej uwagi na wybranych zagadnieniach i szczegółach, lecz staraliśmy się w pewnej chronologii przedstawić wszystkie te wydarzenia i fakty, które z naszego punktu widzenia mają wartość publicystyczną i można je potwierdzić odpowiednimi źródłami historycznymi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przeszłość Grupy silnie związana była ze stacjonującym od wieków na Pomorzu wojskiem, zarówno pruskim jak i w późniejszym okresie polskim. Można by zaryzykować stwierdzenie, że „żywoć” Grupy uzależniony był właśnie od ćwiczących tu żołnierzy różnych formacji wojskowych. Długo Grupę potocznie nazywano Grupą – Plac Ćwiczeń lub Obozem Ćwiczeń. Jednakże to nie przypadek, iż właśnie Grupę obrano jako miejsce ćwiczeń poligonowych i utworzono w niej letni obóz ćwiczeń. Atrakcyjne z militarnego punktu widzenia tereny, z dużym obszarem poligonowym położonym pośród lasów, biegnąca przez Grupę linia kolejowa, a także niewielka odległość od Grudziądza spowodowała, że Naczelne Dowództwo Wojsk Niemieckich podjęło pod koniec XIX wieku decyzję o budowie letniego obozu ćwiczeń w Grupie, który miał służyć niemieckim żołnierzom, stacjonującym przede wszystkim w garnizonie Grudziądz oraz innych miejscowościach Pomorza. Ćwiczyli na nim również żołnierze rezerwy, których powoływano na ćwiczenia z głębi Niemiec. Nim jednak do tego faktu doszło, Grupa przechodziła wiele ciekawych okresów w swojej bogatej historii. Pierwsze oficjalne wzmianki o miejscowości Grupa pochodzą z roku 1392. Nazwa ta, pojawiła się przy okazji budowy mostu na rzeczce Mątawa. Brak jakichkolwiek wcześniejszych informacji dotyczących tej miejscowości pozwala przypuszczać, że Grupa nie posiadała wcześniejszej metryki historycznej. Warto jednak wspomnieć, iż w oparciu o prowadzone na tych terenach badania archeologiczne potwierdziły zamieszkiwanie w okolicach Grupy ludności kultury pucharów lejkowatych. Miało to miejsce na początku III tysiąclecia p.n.e. Jest to jedna z kultur neolitu z kręgu kultur naddunajskich, występująca w Europie między 3700 – 1900 p.n.e., na terenach Jutlandii, Szwecji, Niemiec, Holandii, Polski oraz części Wołynia. W Polsce silnie oddziaływała na terenie Kujaw będąc, pod wpływem kultury lendzielskiej. Nazwa pochodzi od charakterystycznego kształtu formy naczynia z brzuścem baniastym i szeroko rozchylonym kołnierzem. Ludność owa zajmowała się głównie hodowlą, łowiectwem i rybołówstwem, ale także uprawiała zboże, znała radło i zaprzęgała do jego ciągnięcia bydło. Jedną z największych osad tej kultury na ziemiach polskich została odkryta w Ćmielowie koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Charakterystyczne dla niej były pochówki szkieletowe zwane grobami kujawskimi i rozmaite grobowce megalityczne. Ludność tej kultury zajmowała się również eksploatacją krzemienia pasiastego z kopalni w Krzemionkach i szarego, białego nakrapianego w Świeciechowie-Lasku koło Annopola. Także pierwsze ślady zamieszkania na Ostrowie Lednickim zalicza się do tej właśnie kultury. Sądzi się powszechnie, że podstawą gospodarki ludności Grupy był intensywny chów zwierząt, przy równoczesnym rozwoju rolnictwa kopieniaczego, a później zapewne i sprzężajnego. Kopieniactwo było sposobem uprawy roślin, typowym dla

pierwotnych społeczności rolniczych opierającym się na wykorzystaniu do uprawy i zbioru zaostzonego kija, motyki, topora i sierpa kamiennego. W epoce kultur kopieniackich rozpowszechniła się także hodowla zwierząt, w szczególności bydła. Natomiast rolnictwo sprzężajne polegało na używaniu w gospodarstwie rolnym zwierząt pociągowych do uciągu wozów i narzędzi rolniczych. Wspomniane badania dowodzą, że osiedla tej ludności miały charakter krótkotrwałych obozowisk, usytuowanych przy stałych zbiornikach wodnych lub wzdłuż cieków wodnych. Wracając do pierwszej oficjalnej informacji o Grupie przy okazji budowy mostu na Mątawie, to był to okres panowania na tych terenach Zakonu Krzyżackiego. Zabór Pomorza Gdańskiego przez Zakon w 1309 r. postawił przed agresorem zadanie zorganizowania nowej administracji. Miejscowość Grupa według owego podziału znalazła się w obrębie okręgu nowskiego, wójtostwa tczewskiego, graniczącego od południa z komturstwem świeckim. Granica okręgu nowskiego przebiegała na znacznym odcinku na rzece Mątawie. Grupa była, więc wsią przygraniczną i miała charakter wsi rycerskiej. Prawdopodobnie nazwa Grupa wzięła się właśnie od zgrupowania w tym miejscu jakiejś grupy rycerzy czy też innej grupy osób, która tu osiadła. Jako wieś rycerska Grupa nie wchodziła w skład domen zakonnych, w przeciwieństwie do wielu okolicznych wsi, które były we władaniu i pod jurysdykcją Zakonu. Zresztą region świecko-nowski charakteryzował się ówczesznie bardzo skomplikowanymi formami przynależności poszczególnych wsi. Grupa jak wiele innych miejscowości, przechodziła różne koleje losu, wyznaczone przez historię. W 1533 r. Grupa otrzymała niemiecką nazwę Gruppe, kiedy to Hanz Kopitzki nabył prawa do takich miejscowości jak: Rulewo /Ruhlau/, Święte /Schwenten/, części lasu w Marzach /Marsau/ i Grupa, która do tej właśnie rodziny należała do 1597 roku. W tymże, bowiem roku nabył ją Feliks Konarski i na dobre dwa stulecia Grupa była we władaniu rodziny Konarskich. Należy w tym miejscu mocno zaznaczyć znaczącą rolę rozwijanego w XVI w. osadnictwa holenderskiego, znanego potocznie „olenderskim”. Ich kolonizacja i osadzanie na terenach niezbyt służących rozwojowi rolnictwa, spowodowała, iż to właśnie oni swoją umiejętnością osuszania terenów podmokłych, przyczynili się do powiększenia areалу rolnego, co w rezultacie pozwalało na coraz to lepszą działalność rolniczo-hodowlaną miejscowych gospodarzy. Odwołując się do różnych uzasadnień historycznych i powołując się na rzekomy, całkowity rozkład państwa polskiego 5 sierpnia 1772 r. podpisano w Petersburgu konwencję rozbiorową. Na mocy owej konwencji Prusy uzyskały m.in. Prusy Królewskie bez Gdańska i Torunia. Zabór tej dzielnicy nastąpił faktycznie później, bo dopiero 13 września 1772 r. W rezultacie pierwszego rozbioru Polski Grupa znalazła się w granicach monarchii pruskiej Fryderyka II i jak cała ziemia świecka została włączona do powiatu chojnickiego. Wraz z wojskami pruskimi na nasze tereny zaczęli przybywać zarówno urzędnicy pruscy, jak i niemiecka ludność cywilna. Celem działalności urzędników pruskich było przede wszystkim wcielanie w życie nowych zasad ustrojowych i administracyjnych. Grupa jest także wymieniana w okresie wojny francusko-prusko-rosyjskiej, jako miejsce postoju samego gen. Dąbrowskiego, skąd dowodził swoimi wojskami

w rejonie Grudziądza i Nowego w 1807 r., czy też w okresie Powstania Styczniowego w 1863 r. W 1879 r. hrabia Gordon z Laskowic otwiera Grupę na świat łącząc Laskowice z Grudziądzem linią kolejową. Fakt ten miał ogromne znaczenie na losy Grupy. Jak już wcześniej wspomniano, wszystkie udogodnienia infrastrukturalne tj. połączenie kolejowe ze światem, otoczenie lasów, a także licznie występujące pola wydymowe zadecydowały, iż pod koniec XIX w. władze niemieckie uznały teren wokół Grupy za atrakcyjny z militarnego punktu widzenia i podjęły decyzję, o zorganizowaniu w Grupie letniego poligonu wojsk niemieckich, który stanowiłby idealne zaplecze poligon. W 1894 r. skierowano do Grupy z Grudziądza II dywizjon 15 pułku artylerii pieszej, który został umieszczony na strzelnicy w Grupie. W dniu 21 września 1896 r. strzelnicę w Grupie przekształcono na poligon. Pod względem dowodzenia poligon ten posiadał wspólną komendanturę z Grudziądzem.

Budynki koszarowe oraz niezbędne zaplecze rozpoczęto budować w roku 1898 r., na południowym skraju poligonu. Był to początek istnienia letniego obozu ćwiczeń dla stacjonujących w Grudziądzu niemieckich jednostek wojskowych. Obóz budowali sprowadzeni z Niemiec pionierzy. To oni, zgodnie z ówczesną sztuką budowy koszar, pod nadzorem wojskowych inżynierów rozpoczęli proces budowy obozu ćwiczeń w Grupie. W ogólnym zarysie prace budowlane zakończono w 1907 r. Obóz wojskowy, którego infrastruktura mieszkalna składała się zarówno z lekkich, blaszanych i drewnianych baraków, jak i solidnych, murowanych budynków koszarowych o typowym pruskim murze, a także szeregu pomieszczeń stajenno-magazynowych budowano etapami, by ostatecznie dzieło zakończyć w 1914 r. Od samego początku obóz z założenia miał charakter obozu letniego, co oznaczało, że ćwiczone w nim w okresie od marca do października, a w okresie zimowym utrzymywany był tylko przez obsługę poligonu.

Budynki koszarowe zarówno te typu stałego jak i barakowe rozlokowano na dość znacznym obszarze, w różnych częściach Grupy. Budynki w części wschodniej Grupy nazwano Ostlager, czyli obóz wschodni, a zlokalizowane w zachodniej części Grupy nazwano Westlager czyli obóz zachodni. Te w części północnej nazwano Nordlager czyli obóz północny i Südenlager czyli obóz południowy. W trakcie projektowania i realizacji budowy obozu ćwiczeń pomyślano o całej jego infrastrukturze. Obóz miał budynek Komendantury, budynki dla oficerów, podoficerów i szeregowców oraz własną kuchnię żołnierską, Izbę Chorych i kasyno oficerskie, z pięknie zagospodarowanym parkiem, w którego centralnym punkcie znajdowała się fontanna z figurką dziecka trzymającego talerz nad głową. Tam właśnie, w ogrodach na zapleczu kasyna oficerskiego mogli regenerować swe siły, służący tam oficerowie. Tam też założono mini zoo, w którym trzymano zwierzęta leśne, występujące na tym terenie. Na terenie obozu były kantyny żołnierskie, karczmy i pensjonat. Zbudowano także pomieszczenia stajenne dla koni wraz z zapleczem oraz inne budynki magazynowe, niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania obozu. W okresie od powstania obozu do końca I wojny światowej ćwiczyły

tu różne formacje wojska pruskiego, zarówno wojsk regularnych jak i żołnierzy rezerwy.

Fragment obozu w Grupie – 1910 r.



Pierwsza wojna światowa dobiega końca, a wraz z nią nadzieja na powstanie niepodległego państwa polskiego. W oczekiwaniu na postanowienia konferencji pokojowej w Wersalu sytuacja pomiędzy ludnością narodowości polskiej i niemieckiej zamieszkującymi Grudziądz i okolice była niezwykle napięta. Los ziem północnych, w skład których również wchodziła Grupa, był w rękach polityków uczestniczących w przywołanej konferencji. Polacy zamieszkujący Grudziądz i okolice niemal codziennie poddawani byli licznym represjom ze strony Niemców. Istotną rolę w represjonowaniu Polaków odegrali członkowie utworzonych w dniu 22 grudnia 1918 r. w Grupie Freikorps tzw. wolnych korpusów. Jednym z pomysłodawców, a zarazem dowódcą został por. Gerhard Rossbach. Działające w okolicach Grudziądza wolne korpusy przyjęły nazwę Grenzschutz. Poza zdemobilizowanymi żołnierzami niemieckimi w skład Grenzschutzu wchodziła również ludność cywilna narodowości niemieckiej. Głównym zadaniem wolnych korpusów było pacyfikowanie i zakłócanie pokojowego funkcjonowania polskich mieszkańców, w spokoju oczekujących na postanowienia konferencji w Wersalu. Działania te przybierały różnego rodzaju formy, jak rabunki, rozboje, zatrzymania, aresztowania, przeszukiwania domostw, ingerencje w działalność polskich organizacji, awantury uliczne itp. Działalność Grenzschutzu nie ustalała nawet po zawarciu traktatu w Wersalu w dniu 28 czerwca 1919 r. Historycy oceniają, że wiosną 1919 r. służyło w wolnych korpusach w całej Polsce ponad 400 tysięcy żołnierzy niemieckich. Ich działanie mimo swojej intensywności na wiele się jednak nie zdało, bowiem włączenie Pomorza do

Polski stawało się faktem, a pomagało w tym dążenie Polaków do dawno oczekiwanej wolności. Ludność polska żywiłowo manifestowała swoją polskość w każdej miejscowości, do której wkraczało Wojsko Polskie. Już 30 listopada 1919 r. gen. Józef Haller, dowódca Frontu Pomorskiego, wydał odezwę do podległych mu wojsk, aby wyzwoloną ziemię pomorską oddawali Polakom, powołując się na historyczne prawa Polski do Pomorza. Pierwsze oddziały gen. Józefa Hallera wkroczyły na nasze tereny w styczniu 1920 r.

Obóz przechodzi w ręce Polaków, którzy tworzą tu Centrum Wyszkolenia Frontu Pomorskiego. Na miejscowym poligonie rozpoczęły ćwiczenia wojska polskie stacjonujące przede wszystkim w Grudziądzu, ale też w różnych innych, niekiedy nawet odległych garnizonach. Nim jednak Grupa zacznie ponownie pisać historię Wojska Polskiego, to na całe dwa lata stanie się niechlubnym miejscem odosobnienia wyzwolicieli naszego kraju. To tu, do Grupy zesłano hallerczyków, którym nie zezwolono wyjechać z kraju do swoich rodzin. Niby dla kwarantanny. Jednakże fatalne warunki sanitarne, przeludnienie oraz niedostosowanie infrastruktury koszar do warunków zimowych powoduje epidemię cholery, która dziesiątkuje hallerczyków i Grupa staje się miejscem ich pochówku. Apele do polskiego rządu płynące zewsząd doprowadziły do ostatecznego wyjazdu w 1922 r. ostatnich hallerczyków z Grupy.

Rozpoczyna się szkolenie wojsk polskich przede wszystkim z garnizonu Grudziądz i Chełmno. Poza nimi byli żołnierze z Bydgoszczy, Torunia, czy i innych garnizonów. W Grupie ćwiczyli żołnierze „pancerniacy” z Żurawicy k. Przemysła, z Wadowic czy z Gdyni. Swoje żołnierskie umiejętności na miejscowym poligonie doskonaliła piechota, kawaleria, lotnicy, strzelcy, żandarmeria wojskowa i wspomniani żołnierze wojsk pancernych. Grupa w okresie międzywojennym była bardzo ważnym ośrodkiem szkolenia poligonowego. Miała jak na ówczesne czasy doskonały sprzęt i zaplecze. Miała swoje lotnisko zapasowe oraz wiele innych istotnych dla szkolenia elementów infrastruktury wojskowej. Na poligonie w Grupie ćwiczą m.in. kawalerzyści 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich z Bydgoszczy i grudziądzcy kawalerzyści z 18 Pułku Ułanów Pomorskich, którzy później będą kończyć swój sławetny los w kampanii wrześniowej 1939 r., a których sztandar został zakopany gdzieś na przedpolach Grupy i mimo poszukiwań nigdy go nie znaleziono.

Kiedy wybuchła II wojna światowa Grupa zapisała na swych kartach tragiczną historię. Bowiem 3-5 września 1939 r. rozegrała się na przedpolach Grupy tragiczna w skutkach bitwa resztek oddziałów konnych 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich popularnie zwanych „bydgoskimi” i ułanów 18 Pułku Ułanów Pomorskich, których przedwojenną bazą była Cytadela Grudziądzka oraz szczytkowych, innych formacji ówczesnej Armii Polskiej pod dowództwem płk Alikowa, toczących bohaterski lecz w wielu przypadkach śmiertelny bój o utworzenie sobie drogi marszu do znanych sobie garnizonów, z przeważającymi siłami XIX Korpusu gen. Guderiana. Koszary w tym czasie przechodziły z rąk do rąk, aby definitywnie 5 września 1939 r. tą bitwę uznać jako klęskę wojsk polskich. Po wycofaniu się

z rejonu obozu ćwiczeń, żołnierze polscy indywidualnie próbowali przedostać się na prawy brzeg Wisły i na linii obrony Wisły, w rejonie od Wielkiego Lubienia po Polskie Stwolno ginęli z rąk hitlerowców, którzy dopełniali swojego zbrodniczego dzieła, strzelając do polskich żołnierzy z pływających po Wiśle niemieckich łodzi patrolowych i niemieckich strzelców wyborowych stacjonujących na przeciwległym brzegu Wisły. Po całkowitym wyparciu oddziałów polskich z Grupy, na wiele mrocznych lat osiedliły się tu wojska hitlerowskie. To także okres, kiedy Niemcy obierają sobie okoliczne lasy Mniszka oraz Grupy jako miejsca straceń. Okres powojenny to różnego rodzaju jednostki wojskowe Wojska Polskiego. Najbardziej znane to: 116 Pułk Artylerii Haubic, Batalion Miotaczy Ognia, Batalion Budowlano remontowy, 1 Pułk Inżynieryjno-Techniczny, Wojskowy Ośrodek Szkolenia Operatorów i Mechaników Służby Zakwaterowania i Budownictwa, 2 Okręgowa Składnica i Warsztaty Remontowe Sprzętu Przeciwichemicznego. Do dnia dzisiejszego, mimo reformy wojska i konieczności dostosowywania struktur armii do potrzeb NATO, w Grupie nadal funkcjonuje jednostka wojskowa, jest nią Centrum Szkolenia Logistyki im. K. Odnowiciela szkoląca żołnierzy dla potrzeb wielu specjalności w wojsku, zaopatrzona w bogate zaplecze poligonowe, o wspaniałej tradycji.



Chcemy również podkreślić, iż o randze miejscowości świadczą również osoby, które w niej przebywają czy odwiedzają. W międzywojennej historii Grupa

zapisala dwie wizyty Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego w 1927 r. i w 1929 r., który z zainteresowaniem oglądał ćwiczenia wojsk na miejscowym poligonie. W 1936 r. do Grupy przy okazji wizyty w Zakładzie Misyjnym św. Józefa zawitał nieoficjalnie zdemobilizowany już ówczesnie gen. J. Haller, w czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. przy okazji zwiedzania przyczółka zniszczonego mostu grudziądzkiego Grupę odwiedził Adolf Hitler, którego zaprosił i towarzyszył mu gen. Guderian. Z historycznego obowiązku podajemy, iż w 1924 r. na poligonie w Grupie ćwiczył 12 pp z Wadowic, którego oficerem kadrowym był ojciec późniejszego Papieża Jana Pawła II kpt. Karol Wojtyła, lecz nie mamy dowodów na jego obecność w Grupie.

Mocno zaznaczamy, iż nasza publikacja ma charakter stricte publicystyczny i jest uzupełnieniem dla prezentowanych widokówek i zdjęć. Nie jest natomiast pracą badawczą czy naukową. Zapraszamy zatem czytelników do milej i mamy nadzieję ciekawej lektury.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.